

POSTANOWIENIE

Dnia 21 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Janusz Niczyporuk (przewodniczący)

SSN Oktawian Nawrot (sprawozdawca)

SSN Adam Redzik

w sprawie z protestu wyborczego M. N.
przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej,
z udziałem Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora
Generalnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 21 listopada 2019 r.,

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 22 października 2019 r. (data nadania pisma w placówce pocztowej operatora wyznaczonego) M. N. skierował do Sądu Najwyższego protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu RP, wnosząc o stwierdzenie nieważności tych wyborów we wszystkich okręgach. Wnoszący protest podniósł zarzut dopuszczenia się przez osoby odpowiedzialne w (...) S.A. za przygotowanie oraz prezentację materiałów dotyczących kampanii wyborczej do Sejmu RP, przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w art. 249 pkt 2 k.k., mającego wpływ na wynik wyborów, polegającego na przeszkadzaniu podstępem swobodnemu wykonywaniu prawa do głosowania poprzez faworyzowanie w mediach publicznych, tj. (...) S.A., Komitetu Wyborczego (...), przy jednoczesnym

dyskredytowaniu innych komitetów wyborczych, ich kandydatów oraz propozycji programowych.

W odpowiedzi na protest, pismem z dnia 12 listopada 2019 r. (data wpływu do Sądu Najwyższego) Zastępca Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej wniosł o pozostawienie protestu wyborczego bez dalszego biegu.

W odpowiedzi na protest, pismem z dnia 12 listopada 2019 r. (data wpływu do Sądu Najwyższego) Prokurator Generalny wniosł o pozostawienie protestu wyborczego bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W świetle art. 82 § 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (t.j. Dz.U. 2011, nr 21, poz. 112; dalej: k.wyb.), przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub z powodu naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Wnoszący protest powinien wskazać w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera te zarzuty (art. 241 § 3 k.wyb.). Niewskazanie zarzutów i dowodów jest uchybieniem formalnym protestu wyborczego, które skutkuje pozostawieniem go bez dalszego biegu (243 § 1 k.wyb.).

Analiza treści protestu wyborczego wniesionego przez M. N. prowadzi do wniosku, że okoliczności wskazane przez Wnoszącego protest nie mogą być uznane za wypełniające znamiona przestępstwa określonego w art. 249 pkt 2 k.k.

Przepis art. 249 pkt 2 k.k. kryminalizuje zachowania polegające na przeszkadzaniu przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem swobodnemu wykonywaniu prawa do kandydowania lub głosowania. Użyte w powołanym przepisie znamię czasownikowe polegające na przeszkadzaniu należy odczytywać według jego potocznego znaczenia. Przeszkadzać oznacza natomiast „być

przeszkodą, zawadą, utrudniać, uniemożliwiać, udaremniać coś, zawadzać” (zob. M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1996 r., t. II, s. 964).

Artykuł 249 pkt 2 k.k. łączy wskazaną czynność przeszkadzania ze swobodnym wykonywaniem prawa do kandydowania lub głosowania. Wnoszący protest odnosi swój zarzut jedynie do prawa do głosowania, a więc do realizacji czynnego prawa wyborczego, o którym mowa w art. 10 k.wyb. Prawo do głosowania materializuje się zaś w akcie oddania głosu w trakcie wyborów. Uwzględniając zatem reguły wykładni językowej, można przyjąć, że przestępstwo z art. 249 pkt 2 k.k. może być popełnione w związku z takim zachowaniem, które utrudnia lub nawet uniemożliwia osobie posiadającej czynne prawo wyborcze realizację tego prawa.

W aspekcie przedmiotowym art. 249 pkt 2 k.k. wymaga, aby znamie czasownikowe zostało zrealizowane przy użyciu przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu.

W orzecznictwie sądowym oraz w piśmiennictwie z zakresu prawa karnego, panuje zgoda co do tego, że pojęcie „przemoc” powinno być rozumiane jako siła, poprzez którą sprawca oddziałuje na innego człowieka (zob. P. Daniluk, *Komentarz do art. 115 k.k.* [w:] R. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2018).

Pojęcie groźby bezprawnej zostało zdefiniowane w art. 115 § 12 k.k., który zalicza do tej kategorii czynów groźby, o których mowa w art. 190 k.k. (groźby karalne); groźby spowodowania postępowania karnego oraz groźby rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej.

Jeśli zaś chodzi o podstęp jako znamie przestępstwa określonego w art. 249 k.k., to wskazać należy, że w prawie polskim brak jest definicji legalnej tego pojęcia. W literaturze i orzecznictwie sądowym „podstęp” utożsamiany jest w gruncie rzeczy z wprowadzeniem danej osoby (lub grupy osób) w błąd. Takie właśnie znaczenie należy przypisać pojęciu „podstęp” na gruncie art. 249 k.k. W zakresie podniesionych przez Wnoszącego protest zarzutów, przeszkadzanie „podstępem” oddaniu głosu, oznaczałoby celowe wprowadzenie w błąd danej osoby lub grupy osób w celu utrudnienia lub uniemożliwienia wykonania przez nie czynnego prawa wyborczego.

Ponadto należy wskazać, że realizacja znamion czynu stypizowanego w art. 249 k.k. możliwa jest jedynie, gdy czynność wykonawcza w postaci „przeszkadzania swobodnemu wykonywaniu prawa głosu” skierowana jest przeciwko konkretnej osobie lub grupie osób. Tym samym nie wypełniają znamion omawianego typu, zachowania, które skierowane są do bliżej niesprecyzowanego kręgu osób.

Uwzględniając powyższe uwagi należy stwierdzić, że potencjalne faworyzowanie w mediach publicznych, a ściślej rzecz biorąc w telewizji publicznej, komitetu wyborczego określonej partii politycznej w okresie poprzedzającym wybory do Sejmu przeprowadzone 13 października 2019 r., do czego odwołuje się Wnoszący protest, nie może być uznane za przeszkadzanie w swobodnym oddaniu głosu, a więc za zakłócanie tego aktu, utrudnianie go, czy też czynienie niemożliwym do realizacji.

Z protestu wyborczego, które zainicjował postępowanie w niniejszej sprawie nie wynika bowiem, by wolność w zakresie swobodnego oddania głosu, w tym Wnoszącego protest, została w jakikolwiek sposób zakłócona.

Z podniesionych przez Wnoszącego protest zarzutów wynika jedynie, że telewizja publiczna powinna w sposób bezstronny przedstawiać poglądy prezentowane przez różne komitety wyborcze, a nie być ukierunkowana na jedną opcję polityczną. Tym samym podniesiony zarzut sprowadza się do kwestionowania działalności telewizji publicznej w kontekście misji, jaką posiada ona zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy z 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz.U. 2019, poz. 361), co nie może być utożsamiane z faktem popełnienia przestępstwa, związanego z zakłóceniem realizacji swobody decyzji woli w związku z oddaniem głosu w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej lub Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przez kogokolwiek.

Zauważyć ponadto należy, że Wnoszący protest w niniejszej sprawie kwestionuje prawidłowość realizacji misji publicznej przez (...) nie tylko w okresie poprzedzającym wybory, ale także w ogóle. Potwierdza to tezę, że przedmiotem zarzutu nie jest w istocie fakt popełnienia przestępstwa z art. 249 pkt 2 k.k., lecz działalność medialna telewizji publicznej jako taka.

Działalność informacyjna mediów, także telewizji publicznej, w okresie przedwyborczym, nawet jeżeli w ocenie Wnoszącego protest narusza zasady obiektywizmu, pluralizmu w zakresie przedstawiania różnych poglądów i stanowisk oraz negatywnie wpływa na kształtowanie opinii publicznej, czy wręcz stanowi „uprawianie polityki”, nie może być jednocześnie uznana za realizującą znamiona czynu z art. 249 pkt 2 k.k. Nie stanowi bowiem zakłócenia, czy jakiegokolwiek negatywnej ingerencji w prawo do swobodnego oddania głosu w wyborach przez określonego wyborcę czy wyborców, a do tego musiałoby się sprowadzać przeszkadzanie, o którym mowa w powołanym przepisie.

Powyższe prowadzi do wniosku, że negatywna ocena działalności medialnej telewizji publicznej w okresie poprzedzającym wybory parlamentarne nie może być utożsamiana z faktem popełnienia przestępstwa z art. 249 pkt 2 k.k.

Z przywołanych wyżej powodów podniesiony w proteście zarzut nie mógł być uznany za zarzut popełnienia tego przestępstwa, a co za tym idzie, nie został spełniony wymóg formalny protestu wyborczego wskazany w art. 241 § 3 k.wyb.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 243 § 1 k.wyb., orzekł jak w sentencji postanowienia.